

Marcin Płotek

Losy sierot narodowości niemieckiej z terenu Warmii i Mazur po zakończeniu II wojny światowej

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 349-362

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Płotek

Losy sierot narodowości niemieckiej z terenu Warmii i Mazur po zakończeniu II wojny światowej

W Polsce od lat dziewięćdziesiątych XX w. trwa dyskusja na temat losów ludności niemieckiej przebywającej na terenie Ziemi Odzyskanych po zakończeniu II wojny światowej. Wymiana poglądów między historykami i politykami dotyczy głównie zjawiska przymusowych wysiedleń ludności niemieckiej. Przy okazji polemiki na ten temat, warto zająć się również losem osieroconych dzieci pochodzenia niemieckiego pozostających, jak i reszta społeczeństwa niemieckiego, pod władzą administracji polskiej. Głos w tej dyskusji zabrał m.in. Piotr Madajczyk¹, który opublikował kilka źródeł dotyczących tego zagadnienia. Przedstawił np. opinie strony niemieckiej, w których stwierdzono, że władze polskie odbierały rodzicom narodowości niemieckiej dzieci do lat 13 w celu ich polonizacji.

W polskiej literaturze historycznej o reminiscencjach przepisów nazistowskich w prawie polskim wspominała Claudia Kraft². Losy dzieci niemieckich były jednak zagadnieniem drugoplanowym w stosunku do problematyki przymusowych deportacji ludności niemieckiej z terenu Polski. Problem dzieci pochodzenia niemieckiego poruszyli Bernadetta Nitschke³ w odniesieniu do całości problemu wysiedleń oraz Witold Gieszczyński⁴ w opracowaniu dotyczącym działalności Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Warmii i Mazurach.

Materiały archiwalne do powyższego zagadnienia przechowywane są w zasobie Archiwum Państwowego w Olsztynie, obejmujące zespół Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski, Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, jak i PUR – Oddział w Olsztynie.

Okres poddany badaniom dotyczy lat 1945–1950, czyli od momentu przejścia władzy na terenie byłych Prus Wschodnich przez polską administrację do czasu zredukowania wyjazdów dzieci do pojedynczych przypadków, które odbywały się na prośbę członków ich rodzin pozostających w Niemczech. Toczona się dyskusja na temat losów osieroconych dzieci niemieckich przebywających na terenie Polski po 1945 r. powinna wyjaśnić, czy miał miejsce proces masowej ich polonizacji.

Celem prezentowanego opracowania jest przedstawienie losów dzieci pochodzenia niemieckiego w kontekście działalności władz administracyjnych, urzędujących na terenie Warmii i Mazur po 1945 r.

Od maja 1945 r. w ramach przekazywania władzy cywilnej przez radzieckie komendantury wojenne na terenie Okręgu Mazurskiego rozpoczęło się także przejmowanie sierocińców przez administrację polską. W tym okresie większość dzieci, które przebywały w ośrodkach opiekuńczych, była pocho-

1 P. Madajczyk, *Dzieci niemieckie w Polsce po 1945 r.*, Dzieje Najnowsze, R. XXXI, 1991, ss. 125–134.

2 C. Kraft, *Wstęp. Województwo olsztyńskie*, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, pod red. W. Borodzieja i H. Lemberga, t. 1, Warszawa 2000.

3 B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń 2001.

4 W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999.

dzenia niemieckiego, a także mazurskiego i warmińskiego, w części przypadków opiekunowie sierocińców nie byli w stanie określić pochodzenia podopiecznych. Pewien procent samotnych dzieci pozostawał również pod opieką niemieckiej ludności cywilnej. Ponadto liczba sierot w zakładach wychowawczych znacznie wzrosła w momencie powrotu ludności niemieckiej do domów po zawierusze wojennej⁵.

W związku z pojawieniem się problemu opieki nad samotnymi dziećmi Urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski okólnikiem z 18 lipca 1945 r. zobowiązał starostwa powiatowe i zarządy miejskie do zakładania sierocińców w każdym powiecie. Utworzone zakłady miały być przeznaczone dla dzieci pochodzenia niemieckiego. Opieką miały zostać objęte dzieci do 14 roku życia. Głównym celem, jaki przyświecał wydaniu tej decyzji, był zamiar polonizacji dzieci niemieckich. Realizację tego zadania miał ułatwić podział wychowanków na dwie grupy wiekowe: dzieci do lat 10 miały być wychowywane według swoich zainteresowań, bez ograniczeń, ponieważ istniała szansa uczynienia z nich pełnowartościowych obywateli polskich, natomiast dzieci w wieku 10–14 lat, mające już częściowo ukształtowaną świadomość narodową, miały być kształcone w ramach zawodów rękodzielniczych i mogły ukończyć jedynie szkołę powszechną i zawodową. W celu zapewnienia prawidłowego procesu polonizacji personel placówek opiekuńczych miał się składać wyłącznie z Polaków. Zalecano również wspólne wychowywanie dzieci polskich i niemieckich⁶. Pomysł ten napotykał na sprzeciw ze strony ludności polskiej. Tego typu problem pojawił się w Starostwie Powiatowym w Pasłęku, które informowało o tym władze w Olsztynie: „pomyślany on [sierociniec – przyp. M. P.] jest jako mający na celu opiekę i polonizację sierot niemieckich przez obcowanie i współżycie ich z sierotami polskimi i polskim kierownictwem. Idea ta natrafia na trudności ze względu na to, że faktyczni opiekunowie sierot polskich nie chcą przekazywać ich do sierocińca ze względu na znajdowanie się tam sierot niemieckich”⁷.

Pełnomocnik rządu na Okręg Mazurski dr Jakub Prawin w okólniku z 17 września 1945 r. ponownie zarządził roztoczenie opieki przez władze powiatowe nad sierocińcami, bez względu na pochodzenie dzieci. Ponadto przypominał o nakazie zwolnienia personelu niemieckiego. Dzieciom kazał przydzielić kartki żywnościowe według norm kategorii I oraz inne produkty żywnościowe pozostające w dyspozycji referatów aprowizacyjnych. Władze powiatowe miały również dostarczać na potrzeby sierocińców mleko lub krowę i asygnować na opiekę społeczną sumy z budżetów własnych⁸. Zgodnie z powyższymi wytycznymi, po przejściu sierocińców z rąk Armii Czerwonej dążono do wymiany personelu niemieckiego na polski, ewentualnie zatrudniano opiekunki pochodzenia mazurskiego i warmińskiego. Nie wszędzie było to możliwe. W sierocińcach znajdujących się na terenie powiatów ze względu na brak ludności polskiej nadal zatrudniano pracowników po-

5 Archiwum Państwowe w Olsztynie, Urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski (dalej: APO, UP), sygn. 390/210, k. 218, Pismo ze Starostwa Powiatowego w Olecku do Wydziału Opieki Społecznej i Pracy na Okręg Mazurski, Olecko, 27 VI 1945 r. Starostwo Powiatowe w Olecku informowało, że 13 VI 1945 r. do miasta powróciła ochronka niemiecka. Składała się z kierowniczką i 64 chłopców w wieku od 7 do 14 lat. Zostali oni skierowani do Olecka przez władze sowieckie. Początkowo dziesięciu chłopców zostało umieszczonych w celu wychowania u przesiedlonych gospodarzy polskich. Natomiast pozostałych 54 chłopców pozostało na utrzymaniu starostwa. Władze starostwa zamierzały umieścić wszystkich chłopców u rodzin polskich, jednak problem stanowili najmłodszy, których nie chciano adoptować.

6 *Niemcy w Polsce 1945–1950*, ss. 439–440; APO UP, sygn. 390/5, k. 209, Okólnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w sprawie opieki nad dziećmi narodowości niemieckiej do lat 14, sierotami i pozostającymi bez opieki, 18 VII 1945 r.

7 APO, UP, sygn. 390/53, k. 85, Sprawozdanie Starostwa Powiatowego w Pasłęku za grudzień 1945 r.

8 APO, UP, sygn. 390/5, k. 211, Okólnik J. Prawina nr 140 do starostów i prezydenta m. Olsztyna, Olsztyn, 17 IX 1945 r., APO, UP sygn. 390/210, k. 1. W sprawozdaniu za czerwiec 1945 r. Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski informowano, że w czerwcu 1945 r. wymieniono w Olsztynie całą kadrę niemiecką na polską. W tym okresie w Domu Dziecka w Olsztynie znajdowało się 70 dzieci niemieckich i sześciu polskich.

chodzenia niemieckiego. 9 października 1945 r. Wydział Pracy i Opieki Społecznej powtórnie zarządził natychmiastowe zwolnienie z sierocińców pomocniczego personelu niemieckiego⁹.

W tym okresie polityka władz centralnych w zakresie repolonizacji dzieci niemieckich była zupełnie inna niż postępowanie władz Okręgu Mazurskiego. 24 września 1945 r. w zaleceniach Departamentu Politycznego dla Departamentu Samorządowego Ministerstwa Administracji Publicznej uznano, że należy wysiedlić większość dzieci niemieckich. W pierwszej kolejności miały to być dzieci pochodzące z głębi Rzeszy, natomiast dzieci z terenu Ziem Odzyskanych podzielono na dwie grupy i zalecono: „a) dzieci do lat 5-ciu, nie mające rodziców pozostawić na razie w Polsce, celem ewentualnej ich polonizacji; b) powyżej lat 5-ciu wzywać wysłać do Niemiec”. Zważywszy na dopuszczalność polonizacji dzieci do lat 5, przewrotnie zaznaczono, że zasada wzajemności w stosowaniu hitlerowskich metod w odniesieniu do dzieci polskich nie może być praktykowana. Za utrzymanie i naukę dzieci do lat 5 miało odpowiadać Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty¹⁰.

Według sprawozdania Wydziału Pracy i Opieki Społecznej do września 1945 r. władze polskie na Warmii i Mazurach przejęły z rąk komendantur radzieckich dwanaście zakładów opieki stałej, w których znajdowało się wówczas około 700 dzieci. W sprawozdaniu podzielono dzieci ze względu na pochodzenie polskie, mazurskie i warmińskie, wyodrębniono też grupę dzieci zakwalifikowanych jako niewiadomego pochodzenia. Na końcu sprawozdania wspomniano o dzieciach niemieckich, mimo że w niektórych zakładach miały one stanowić według Wydziału Pracy i Opieki Społecznej 80% wychowanków¹¹. Zestawienie z 30 września 1945 r. dotyczące sierocińców przygotowane przez ten wydział przedstawiało zupełnie inny układ narodowościowy (zob. tabela, s. 352).

Zaznaczyć należy, że dane umieszczone w tabeli, dotyczące pochodzenia dzieci, były inne niż spisy nadsyłane przez władze powiatowe. Starostwo Powiatowe w Morągu np. informowało 30 września 1945 r. Wydział Pracy i Opieki Społecznej, że w Miłakowie (Lubieniewo) znajduje się 56 dzieci pochodzenia niemieckiego, czworo – pochodzenia mazurskiego i jedno – polskie¹². W zestawieniu z tego samego dnia Wydział Pracy i Opieki Społecznej ujął w tym sierocińcu jedno dziecko polskie i 56 mazurskich. Według wykazu Wydziału Pracy i Opieki Społecznej sierociniec miejski w Morągu, przeznaczony do „wychowywania i spolszczania dzieci niemieckich i mazurskich”, liczył 33 wychowanków w wieku od 1 roku do 14 lat, 21 dzieci było pochodzenia niemieckiego, dziewięcioro – mazurskiego, troje – polskiego. Personel składał się z siedmiu osób. Natomiast według kontroli przeprowadzonej na przełomie września i października przez Referat Pracy i Opieki Społecznej w sierocińcach w Miłakowie i Morągu znajdowały się wyłącznie dzieci niemieckie bądź nieustalonego pochodzenia¹³. Jak widać i w tym wypadku dane były nieprawdzi-

9 APO, UP, sygn. 390/ 212, k. 87, Pismo Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski do starostw powiatowych, Olsztyn, 9 X 1945 r. W listopadzie wymieniono m.in. cały niemiecki personel pomocniczy w Lidzbarcu Warmińskim. APO, UP, sygn. 390/ 212, k. 239. W tym miesiącu również w Morągu personel pomocniczy został zastąpiony polskim i mazurskim, w Miłakowie zaś nadal pracował personel niemiecki z powodu braku chętnych do tej pracy Polaków. APO, UP, sygn. 390/ 212, k. 240. Na przełomie listopada i grudnia Niemcy byli zatrudniani także w sierocińcu w Dobrym Mieście. APO, UP, sygn. 390/212, k. 299.

10 P. Madajczyk, op. cit., s. 128.

11 APO, UP, sygn. 390/210, k. 24, Sprawozdanie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie z działalności Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski za miesiąc wrzesień 1945 r., Olsztyn, 10 X 1945 r.

12 APO, UP, sygn. 390/214, k. 2, Sprawozdanie nadesłane z sierocińca w Morągu do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Morąg, 30 IX 1945 r.

13 APO, UP, sygn. 390/210, k. 188, Sprawozdanie z działalności Referatu Pracy i Opieki Społecznej w Starostwie Powiatowym w Morągu za okres 27 IX 1945 r. – 18 X 1945 r.

Zakłady opieki całkowitej dla dzieci i młodzieży według stanu na 30 września 1945 r.

Miejscowość	Data powstania	Instytucja prowadząca	Liczba miejsc	Liczba dzieci	Liczba personelu	Profil zakładu*	Dzieci A – polskie B – mazurskie C – niemieckie
Olsztyn	1.05. 1945 r.	Wydz. Opieki Społecznej	80	97	17	świecki	A – 27 B – 70
Nidzica	maj 1945 r.	Starostwo	95	16	4	świecki	A – 16
Górowo Haweckie	20.09. 1945 r.	Zarząd Miejski	50	27	4	świecki	A – 2 B – 18 C – 7
Ostróda	1.09. 1945 r.	Starostwo	40	24	4	świecki	B – 4 C – 10
Mragowo	15.08. 1945 r.	Starostwo	60	59	2	zakonny	B – 59
Miłakowo pow. morąski	1.07. 1945 r.	Zarząd Gminy	50	57	4	świecki	A – 1 B – 56
Lidzbark Warm.	1925 r.	Starostwo	120	106	5	świecki	A – 7 B i C – 99
Orneta	1.05. 1945 r.	Zarząd Miejski	80	28	2	zakonny	B i C – 28
Jeziorany	15.07. 1945 r.	Magistrat	20	14	3	zakonny	b.d.
Bisztynck	marzec 1945 r.	Magistrat	30	21	5	świecki	B – 19 C – 2
Morąg	1.05. 1945 r.	Magistrat	40	43	7	świecki	A – 3 B i C – 30
Szczytno	1.09. 1945 r.	Magistrat	50	36	4	świecki	b.d.
Zielonka Paśćka	1945 r.	Zarząd Gminy	25	25	4	świecki	b.d.
Dobre Miasto	1945 r.	Zarząd Miasta	70	71	5	świecki	b.d.

* Wydział Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski zastosował w zależności od instytucji prowadzącej podział na sierocińce świeckie lub prowadzone przez zakony.

Źródło: APO UP, sygn. 390/212, k. 16–17.

we i częściowo zmanipulowane poprzez połączenie dzieci niemieckich i mazurskich w jedną grupę narodowościową mimo posiadania dokładnych informacji.

W okresie funkcjonowania Okręgu Mazurskiego dzieci niemieckie stanowiły najliczniejszą grupę objętą opieką w sierocińcach. Dane dotyczące pochodzenia dzieci, które figurowały w zestawieniach statystycznych podawanych przez Urząd Pełnomocnika, były nierzetelne. Można przypuszczać, że błędy w sprawozdaniach okresowych Wydziału Pracy i Opieki Społecznej z 1945 r. nie były przypadkowe, lecz wynikały z chęci ukrycia rzeczywistej liczby sierot niemieckich. War-

to nadmienić, że ludność niemiecka mieszkająca w powiatach północnych stanowiła w tym czasie zdecydowaną większość społeczeństwa. Dlatego też sieroty, które się tam znajdowały, były głównie pochodzenia niemieckiego. Natomiast ludność warmińska i mazurska skupiała się przede wszystkim w powiatach południowych Okręgu Mazurskiego i w tych powiatach znajdowały się dzieci pochodzenia rodzimego obok dzieci niemieckich. Wy tłumaczenie błędów sprawozdawczych może być związane z niejasną sytuacją weryfikacyjną ludności rodzimej. Część urzędników polskich uważała, że Warmiacy i Mazurzy są Niemcami, inni niezasadnie zaliczali ludność niemiecką do ludności pochodzenia polskiego. Warto podkreślić, że dzieci urodzone w Prusach Wschodnich, niezależnie od pochodzenia, posługiwały się językiem niemieckim i mimo usilnych prób polonizacji przez kolejne lata nie chciały się uczyć polskiego.

W 1945 r. oprócz świeckich domów dziecka podległych władzom administracyjnym Okręgu Mazurskiego istniały również zakłady wychowawcze prowadzone przez zakony. Należał do nich m.in. sierociniec w Orniecie zlokalizowany przy ul. Klasztornej 1. Został on założony 1 maja 1945 r. z przeznaczeniem do opieki nad bezdomnymi dziećmi narodowości niemieckiej. Jako właścicielka sierocińca oficjalnie występowała s. Bartłomieja Rafalska, zakład zaś prowadzony był przez siostry z klasztoru św. Katarzyny. Sierociniec miał 80 miejsc. Faktycznie znajdowało się w nim 28 dzieci niemieckich. Personel składał się z czterech sióstr zakonnych. Ośrodek utrzymywał się z własnych zapomóg i dotacji magistratu¹⁴. Charakter zakonny miał również sierociniec w Mrągowie. Kierowniczką zakładu była s. Aniela Pianowska, z pochodzenia Mazurka. Na przełomie listopada i grudnia 1945 r. w mrągowskim sierocińcu przebywało 60 dzieci, w tym czworo niemowląt i 56 dzieci w wieku od 2 do 15 lat. Wychowankowie posługiwali się wyłącznie językiem niemieckim, mimo że w zakładzie prowadzono naukę języka polskiego. W uwagach pokontrolnych zalecono, aby dzieci w wieku szkolnym wysyłać do szkoły, natomiast wszystkie dzieci niemieckie powyżej 7 roku życia, których pochodzenie nie budziło wątpliwości, odesłać do Niemiec¹⁵.

Na terenie Okręgu Mazurskiego funkcjonował jeszcze jeden sierociniec prowadzony przez zakon – w Jezioranach. Jednak w sprawozdaniu z 28 listopada 1945 r. informowano, że zakład ten nie miał personelu fachowego, jako siła pomocnicza zatrudniona była bowiem tylko jedna osoba narodowości polskiej¹⁶. Można przypuszczać, że w tym wypadku siostry zakonne pochodzenia niemieckiego zostały zwolnione na podstawie zarządzenia pełnomocnika rządu na Okręg Mazurski.

Stan zakładów wychowawczych funkcjonujących w 1945 r. nie odpowiadał podstawowym wymogom sanitarnym. Dzieci były zaniedbane, powszechnie panowała gruźlica, świerzb, stwierdzano ogólne niedożywienie, ponadto brakowało odzieży i obuwia dla podopiecznych¹⁷. W wyniku badań lekarskich przeprowadzonych w listopadzie 1945 r. w sierocińcu w Braniewie stwierdzo-

14 APO, UP, sygn. 390/214, k. 16, Zakład opieki całkowitej zamkniętej w Orniecie według stanu z dnia 30 IX 1945 r.

15 APO, UP, sygn. 390/212, k. 295, Sprawozdanie z przeprowadzonej w dniu 30 XI 1945 r. lustracji zakładu wychowawczego w Mrągowie, Olsztyn, 7 XII 1945 r. Podobne zalecenia wysiedlenia do Niemiec starszych dzieci, wydano po lustracji sierocińców w Lidzbarsku Warmińskim i Dobrym Mieście 30 XI 1945 r. – 1 XII 1945 r., APO, UP, sygn. 390/212, k. 299.

16 APO, UP, sygn. 390/212, k. 17, Zestawienie zakładów opieki całkowitej Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, 30 IX 1945 r.; APO, UP, sygn. 390/212, k. 276, Pismo ze starostwa reszelskiego z siedzibą w Biskupcu do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Biskupiec, 29 XI 1945 r.

17 APO, UP, sygn. 390/210, k. 23, Sprawozdanie za wrzesień 1945 r. z Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Olsztyn, 5 X 1945 r. We wrześniu 1945 r. wszystkie zakłady wychowawcze borykały się z brakiem pościeli, bielizny, 80% dzieci chodziło boso, reszta miała zniszczone buty. APO, UP, 390/212, k. 46, Prośba z Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie o pomoc rzeczową, Olsztyn, 25 IX 1945 r.

no, że świerzb miało 24 dzieci, na gruźlicę kostną chorowało ośmioro dzieci, na ogólne osłabienie i niedokrwiłość cierpiało 27 wychowanków, 18 zaś było zdrowych¹⁸. Brakowało również podstawowych środków odżywczych, takich jak mleko, cukier, tłuszcz i skrobia¹⁹.

Od jesieni 1945 r. rozpoczął się proces wysiedlania sierot niemieckich za Odrę. Jako pierwsze we wrześniu opuściły Okręg Mazurski dzieci z sierocińca w Kętrzynie. Przebywało w nim wówczas 120 dzieci pochodzenia niemieckiego²⁰. Następnie 24 października wysłano do Niemiec dzieci z sierocińca w Bukowie w powiecie ostródzkim. Po zaprowiantowaniu i zaopatrzeniu w ciepłą odzież oddano je pod opiekę kierownika pociągu. Polski personel zatrudniony w zakładzie pozostał na miejscu²¹. W sierocińcu w chwili wyjazdu znajdowało się 22 dzieci pochodzenia niemieckiego: 11 chłopców i 11 dziewczynek w wieku od 2 do 16 lat²².

25 października 1945 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w piśmie adresowanym do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej poleciło mu nawiązać współpracę z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym i Polskim Czerwonym Krzyżem w sprawie przesiedlenia do Niemiec wszystkich dzieci pochodzenia niemieckiego powyżej 5 lat, pozostających w sierocińcach i u rodzin polskich²³. W październiku liczba domów dziecka na terenie Okręgu Mazurskiego wzrosła do 15. Przebywało w nich wówczas 900 wychowanków²⁴.

W listopadzie 1945 r. zaczęto wprowadzać unormowania prawne dotyczące adopcji dzieci. Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej zarządził rejestrację rodzin chętnych do opieki nad dzieckiem. Do adopcji można było oddać jedynie dzieci opuszczone, które były zdrowe i nie miały ani jednego rodzica. Nie wolno było rozdzielać rodzeństwa, oddawać dzieci upośledzonych czy chronicznie chorych. Przybrani rodzice mogli adoptować dziecko na zasadach prawa o adopcji lub podjąć się opieki bezpłatnej lub częściowo płatnej²⁵.

Wyjazdy samotnych dzieci z terenu Warmii i Mazur wiązały się z wysiedlaniem ludności niemieckiej. Zygmunt Robel, pełnomocnik rządu RP na Okręg Mazurski, w sprawozdaniu sytuacyjnym za grudzień 1945 r. informował Ministerstwo Ziem Odzyskanych, że dzieci pochodzenia niemieckiego pozostające w zakładach opieki są stopniowo wysyłane razem z transportami Niemców.

18 APO, UP, sygn. 390/214, k. 26, Pismo lekarza powiatowego do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Braniewo, 28 XI 1945 r.

19 APO, UP, sygn. 390/212, k. 295, Sprawozdanie z przeprowadzonej w dniu 30 XI 1945 r. lustracji zakładu wychowawczego w Mragowie – Olsztyn, 7 XII 1945 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nakazało w piśmie z 22 XI 1945 r. przebadanie dzieci i personelu pod kątem gruźlicy, jaglicy, i chorób wenerycznych. Dodatkowo kazano wyasygnować sumę 500 zł miesięcznie na dożywianie słabszych dzieci. APO, UP, sygn. 390/212, k. 274. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Warszawa, 22 XI 1945 r.

20 APO, UP, sygn. 390/210, k. 24, Sprawozdanie za wrzesień 1945 r. adresowane do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, Olsztyn, 10 X 1945 r.

21 APO, UP, sygn. 390/212, k. 144, Pismo starosty ostródzkiego do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Ostróda, 29 X 1945 r. Zgodnie z pismem starosty sierociniec został przekazany przez władze radzieckie 2 X 1945 r. Natomiast według danych Wydziału Polityczno-Społecznego powstał 1 IX 1945 r. i pozostał do 30 IX 1945 r. pod opieką Referatu Opieki Społecznej w Ostródzie. APO, UP, sygn. 390/212, k. 182.

22 APO, UP, sygn. 390/212, k. 72, Starostwo Powiatowe w Ostródzie do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Ostróda, 6 X 1945 r.

23 APO, UP sygn. 390/212, k. 153, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Warszawa, 19 X 1945 r.

24 APO, UP, sygn. 390/210, k. 33, Sprawozdanie z działalności Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski za miesiąc październik 1945 r., Olsztyn, 5 XI 1945 r.

25 APO, UP, sygn. 390/212, k. 258, Pismo Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski do referatów opieki społecznej starostw, Olsztyn, listopad 1945 r.

Oprócz wysłanych już dzieci z Kętrzyna i Ostródy przygotowano do wyjazdu wychowanków z Domów Dziecka w Iławce, Mragowie i Jezioranach²⁶.

W grudniu na terenie Warmii i Mazur funkcjonowały już 22 sierocińce, w których znajdowało się około 1,2 tys. dzieci w wieku do 14 lat²⁷.

W styczniu 1946 r. nastąpiło przekazanie opieki nad dziećmi w wieku od 3 do 18 lat Ministerstwu Oświaty. Nadzór nad domami dziecka na terenie Okręgu Mazurskiego miało sprawować Kuratorium Oświaty w Olsztynie. Wydziały Pracy i Opieki Społecznej opiekowały się w dalszym ciągu dziećmi do lat 3²⁸.

22 stycznia Wydział Pracy i Opieki Społecznej w Olsztynie nakazał starostwom jak najszybsze rozpoczęcie wysiedlania do Niemiec sierot pochodzenia niemieckiego w wieku powyżej 5 lat. Zakwalifikowanie dziecka do wyjazdu mogło nastąpić jedynie po przeprowadzeniu weryfikacji, co miało uniemożliwić wysłanie dzieci pochodzenia warmińskiego lub mazurskiego²⁹. 12 stycznia 1946 r. z powiatu morąskiego wysłano do Niemiec 50 wychowanków w wieku od 2 do 14 lat pod opieką pięciu dorosłych Niemek³⁰. 14 stycznia trasą do Meklemburgii przez Szczecin wyjechało 70 dzieci niemieckich z sierocińca w Braniewie³¹. Następnym transportem z 37 niemieckimi sierotami wyjechał 17 stycznia z Ornety przez Poznań do Berlina³². Także w styczniu miał być wysłany transport 25 dzieci z Pasłęka. Jednak z powodu braku obuwia i odzieży odpowiedniej na porę zimową władze powiatowe odłożyły wyjazd³³. Według danych MZO, 8 maja 1946 r. na obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych przebywało w domach dziecka około 12 tys. dzieci niemieckich. Oprócz nich znajdowała się tam również duża liczba dzieci niewiadomego pochodzenia³⁴.

29 maja 1946 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów nastąpiło przekształcenie Okręgu Mazurskiego w województwo olsztyńskie³⁵.

W drugiej połowie 1946 r. władze polskie rozpoczęły akcję przesiedlania za Odrę ludności niemieckiej. Pierwszy transport z Warmii i Mazur, który wyruszył w sierpniu 1946 r., liczył 1475 osób. Byli to głównie nauczyciele, księża i lekarze wraz z rodzinami. Od 28 października do 8 stycz-

26 *Warmiaci i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*. Przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, s. 155. Sprawozdanie sytuacyjne za grudzień 1945 r. Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, dr. Zygmunta Robla dla Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Olsztyn, 16 I 1946 r. W: Gieszczyński, op. cit., ss. 63–64.

27 APO, UP, sygn. 390/210, k. 50, Sprawozdanie z działalności Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski za miesiąc grudzień 1945 r., Olsztyn, 4 I 1946 r. W sprawozdaniu tym podano, że dzieci znajdujące się w sierocińcach są tylko pochodzenia polskiego, mazurskiego i niewiadomego. Równocześnie z przeprowadzonej inspekcji przez M. Palmarczyka w Starostwie Powiatowym w Bartoszycach wynikało, że w tamtejszym sierocińcu znajduje się 156 dzieci pochodzenia niemieckiego. APO, UP, sygn. 390/210, k. 137.

28 APO, UP, sygn. 390/214, k. 8, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do Wydziałów Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Warszawa, 20 XII 1945 r.

29 APO, UP, sygn. 390/214, k. 27, Pismo Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu do Starostwa Powiatowego w Braniewie, Olsztyn, 22 I 1946 r.; APO UP, sygn. 390/214, k. 47.

30 APO, UP, sygn. 390/214, k. 40, Pismo ze Starostwa Powiatowego w Morągu do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu, Morąg, 23 I 1946 r.

31 APO, UP, sygn. 390/214, k. 18, Pismo Starostwa Powiatowego w Braniewie do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu, Braniewo, 15 I 1946 r.; APO, UP, sygn. 390/210, k. 144.

32 APO, UP, sygn. 390/214, k. 25, Pismo Zarządu Głównego PCK na Okręg Mazurski, 17 I 1946 r.; APO, UP, sygn. 390/210, k. 144.

33 APO, UP, sygn. 390/214, k. 37, Pismo Starostwa Powiatowego w Pasłęku do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Pełnomocnika Rządu, Paslęk, 22 I 1946 r.

34 B. Nitschke, op. cit., s. 198.

35 F. Sokółowski, *Z badań nad administracją Okręgu Mazurskiego 1945–1946*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1974, nr 3, s. 311.

nia 1947 r. wysiedlono 19 354 osoby narodowości niemieckiej. Według władz administracyjnych w marcu 1947 r. na terenie województwa pozostawało jeszcze 41 857 osób pochodzenia niemieckiego, wśród nich było 930 osób chorych, inwalidów, starców oraz bezdomne dzieci. Wysiedlenie tej kategorii osób miało być przeprowadzone przy użyciu dodatkowych wagonów sanitarnych. Kwalifikując dzieci do wyjazdu, nadal zamierzano stosować kryterium wiekowe, zakładające wysiedlenie dzieci powyżej 5 lat. Natomiast transport 1736 dzieci niemieckich, które miały rodziny w brytyjskiej strefie okupacyjnej odbywał się zwykłymi pociągami osobowymi³⁶.

Uregulowanie prawne odnoszące się do przesiedlenia dzieci niemieckich nastąpiło dopiero 12 września 1947 r. Jako powód wydania odpowiednich przepisów podano: „W związku z przeprowadzeniem ostatniego etapu repatriacji Niemców z Polski, zachodzi konieczność weryfikacji i ostatecznej eliminacji ze społeczeństwa polskiego dzieci niemieckich, przebywających jeszcze na obszarze Ziemi Odzyskanych w domach dziecka, matki i dziecka, wszelkiego rodzaju zakładach i u rodzin zastępczych³⁷. W ślad za tym założeniem wydana została przez Ministrów Ziemi Odzyskanych i Administracji Publicznej instrukcja dotycząca powoływania komisji do spraw repatriacji dzieci niemieckich, które przed wysłaniem dzieci do Niemiec, musiały przejść weryfikację przed odpowiednimi komisjami powiatowymi. Według instrukcji komisja weryfikacyjna na podstawie § 19 powinna stwierdzać pochodzenie niemieckie u następujących dzieci:

- „1. których rodzice są lub byli obywatelami Rzeszy Niemieckiej narodowości niemieckiej;
2. których rodzice utracili obywatelstwo polskie w trybie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, z wyjątkiem dzieci powyżej lat 13, które zgłaszają zamiar pozostania w Polsce i które nie wykazują cech wymienionych w punktach 3 i 4 niniejszego paragrafu;
3. co do których postępowanie wyjaśniające wykaże istnienie wyraźnego poczucia odrębności narodowej niemieckiej;
4. zdeprawowane w duchu hitlerowskim do tego stopnia, że pozostawienie ich w Polsce jest uciążliwe;
5. co do których wpłynęły udokumentowane i niewątpliwe zgłoszenia rodziców Niemców przebywających za granicą;
6. mające rodziców Niemców przebywających w Polsce w więzieniach, obozach odosobnienia, na przymusowych robotach, oraz rodziców – Niemców odsiadujących karę więzienia za zbrodnie faszystowskie-hitlerowskie”.

Dzieci, o których była mowa w poszczególnych punktach, miały podlegać repatriacji do Niemiec w pierwszej kolejności.

Paragraf 23 instrukcji odnosił się natomiast do przypadków, w których należało pozostawić dziecko na terenie Polski: „Dzieci znalezione, niewiadomego pochodzenia lub których rodzice zaginęli bez wieści, albo też których rodzice przy opuszczaniu obszaru Ziemi Odzyskanych wykazali niewątpliwą wolę zachowania przez dziecko obywatelstwa polskiego, kwalifikują się do pozostawienia w Polsce, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, iż związały się one niewątpliwie ze społeczeństwem polskim i nie objawiają poczucia odrębności narodowej niemieckiej³⁸”.

36 APO, Urząd Wojewódzki w Olsztynie (dalej: APO, UW), sygn. 391/269, k. 49–50, Tajne sprawozdanie wojewody olsztyńskiego do MZO, Olsztyn, 28 III 1947 r.; C. Kraft, op. cit., s. 403; E. Kierejczyk, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1949, Kształtowanie się administracji ogólnej, rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Olsztyn 1980, s. 109.

37 P. Madajczyk, op. cit., s. 127.

38 P. Madajczyk, op. cit., ss. 127–132; B. Nitschke, op. cit., s. 211.

Władze województwa olsztyńskiego 28 listopada 1947 r. informowały MZO o przeprowadzeniu weryfikacji dzieci zgodnie z powyższą instrukcją. W jej wyniku do repatriacji zakwalifikowano 503 dzieci niemieckich, których dalsze utrzymywanie „obciążało niepotrzebnie skarb państwa”³⁹. W grudniu 1947 r. do głównego punktu zbiorczego w Głubczycach skierowano transport złożony z 92 dzieci, 45 z nich pochodziło z Lidzbarka Warmińskiego, skąd wyjechały 29 grudnia 1947 r. Natomiast 47 dzieci wyjechało z Olsztyna 30 grudnia. Były to dzieci, które miały rodzinę w radzieckiej strefie okupacyjnej⁴⁰.

W tym okresie wyjazdy do Niemiec dzieci pozbawionych rodzicielskiej opieki odbywały się głównie na podstawie wykazów imiennych, przysyłanych do władz wojewódzkich przez Głównego Delegata MZO do spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej. W wykazach umieszczano osoby, których krewni prosili o połączenie z rodziną. Byli to najczęściej ojcowie lub najbliżsi krewni żyjący w Niemczech, którzy domagali się przyjazdu dzieci do Niemiec. Dzieci ujęte w wykazach starano się wysłać niezwłocznie. Było jednak wiele przypadków, w których nie można było ustalić miejsca pobytu danego dziecka⁴¹.

Proces wysiedlania sierot pochodzenia niemieckiego nasilił się w 1948 r. Na ich przyjęcie zgodziły się zarówno władze brytyjskiej, jak i radzieckiej strefy okupacyjnej. Po przejściu weryfikacji, w myśl instrukcji z 12 września 1947 r., dzieci kierowano do punktów zbiorczych. Dzieci były transportowane specjalnymi pociągami sanitarnymi pod opieką konwojentów PUR i pielęgniarek PCK. Przed wyjazdem dzieci badano i dezynfekowano. Opiekunom transportów zakazano wypuszczenia dzieci z pociągu podczas postoju. W trakcie podróży drzwi i okna musiały być zamknięte. Wprowadzono również surowy zakaz spożywania napojów alkoholowych przez obsługę pociągu. Miało to zapobiec jakimkolwiek incydentom, które mogły spowodować krytykę ze strony władz stref okupacyjnych⁴².

23 czerwca 1948 r. Główny Delegat MZO do spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej przesłał do Wojewody Olsztyńskiego wykaz dzieci niemieckich, które należało wysłać do Niemiec. Dzieci po przeprowadzeniu ostatecznej weryfikacji przez wojewódzką komisję odwoławczą miały być do 10 lipca 1948 r. odtransportowane do głównego punktu zbiorczego w Głubczycach. Do wyjazdu zakwalifikowano przede wszystkim dzieci mające rodziny w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Ponadto przewidywano do wysiedlenia tym transportem sieroty, których nie było w wykazie lub nie posiadały rodziny w żadnej ze stref okupacyjnych. Natomiast zakazano wysyłania dzieci samotnych, których część rodziny znajdowała się w strefie radzieckiej. Miały się one łączyć z rodzinami drogą repatriacji do strefy radzieckiej w innym terminie. Nakazano, aby w miarę możliwości wszystkie braki w odzieży i obuwii uzupełnić w porozumieniu z PUR i PCK. Organizacja samego transportu należała do PUR, zaś opiekę sanitarną nad dziećmi miało roztoczyć

39 C. Craft, *op. cit.*, s. 413; APO, UW, sygn. 391/280, k.1, Pismo wojewody olsztyńskiego do Głównego Delegata do spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej, 28 XI 1947 r. Komisja weryfikacyjna w Domu Dziecka w Pasłęku przyjęła 16 zgłoszeń dzieci, których rodziny przebywały w Niemczech i wyraziły chęć wyjazdu. Ponadto kierowniczka zgłosiła do wyjazdu trójkę dzieci, które niechętnie mówiły po polsku i nie dawały nadziei na wychowanie w duchu polskim. APO UW, sygn. 391/280, k.87, Protokół w sprawie repatriacji dzieci niemieckich z Domu Dziecka w Pasłęku, Pasłęk, październik (brak daty dziennej) 1947 r.

40 APO, UW, sygn. 391/280, k. 60, Telefonogram do Głównego Delegata MZO do spraw Repatriacji, Olsztyn, 30 XII 1947 r.

41 APO UW, sygn. 391/280, k. 62–67, Wykaz dzieci, których rodziny proszą o repatriację, a które są nieobecne lub wyjechały, 4 XII 1947 r. Jedno z dzieci figurujących na wykazie było adoptowane i pozostało w Polsce. Natomiast w trzynastu przypadkach nie można było ustalić miejsca pobytu dzieci.

42 B. Nitschke, *op. cit.*, s. 225.

PCK. W akcji repatriacyjnej dzieci władze wojewódzkie miały zwrócić uwagę zwłaszcza na domy dziecka i przytulki, w których znajdowały się dzieci wychowane w duchu nazistowskim, szczególnie na dzieci w wieku szkolnym, jak również na blakające się w terenie dzieci niemieckie nieobjęte ewidencją⁴³.

W związku z decyzją o wysiedleniu, dzieci z poszczególnych powiatów dostarczano do 5 lipca 1948 r. do punktu etapowego PUR w Olsztynie przy ul. Kościuszki⁴⁴. 7 lipca 1948 r. o godz. 19.15 wyruszył z Olsztyna transport z dziećmi do Głubczyc. Na jeden wagon przypadał jeden pracownik PUR i PCK, 419 dzieci niemieckich umieszczono w wagonach osobowych i zaopatrzone w suchy prowiant na trzy dni⁴⁵. 8 lipca 1948 r. dzieci przekazano kierownikowi punktu zbiorczego w Głubczycach. Z Głubczyc zawrócono jedno dziecko, które nie będąc zakwalifikowane do wyjazdu, zbiegło z punktu etapowego i przyłączyło się do transportu⁴⁶.

11 września 1948 r. Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie nakazał starostom i prezydentowi Olsztyna, sporządzenie imiennego spisu ludności niemieckiej przewidzianej do repatriacji transportami sanitarnymi. W wykazie należało ująć m.in. samotne dzieci z podziałem na strefy okupacyjne, w których znajdowali się ich rodzice. Wykaz ów należało dostarczyć do Urzędu Wojewódzkiego do 22 września 1948 r.⁴⁷

Następny planowany transport dzieci miał dotrzeć do Głubczyc 18 października 1948 r. Tym razem przewidziano do wysiedlenia dzieci samotne, których rodziny przebywały w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Polecono ponadto, aby i tym razem zakwalifikować do wyjazdu sieroty z domów dziecka lub adoptowane nieposiadające rodzin w żadnej ze stref. Nie należało wysłać dzieci samotnych, których część rodzin znajdowała się w strefie amerykańskiej, brytyjskiej lub francuskiej, ponieważ planowano je połączyć w ramach repatriacji do stref zachodnich. Organizacją wysiedlenia miał się zająć PUR w ścisłym porozumieniu z PCK⁴⁸. Dzieci zbierano od 12 do 15 października w Lidzbarku Warmińskim⁴⁹. Wyjazd nastąpił wieczorem

43 *Niemcy w Polsce*, s. 322, dok. 203, Pismo Głównego Delegata MZO do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej do wojewodów w sprawie repatriacji dzieci niemieckich, 23 VI 1948 r. Zarząd Centralny PUR w piśmie z 28 VI 1948 r. informował, że w najbliższych dniach rozpocznie się repatriacja samotnych dzieci niemieckich oraz akcja łączenia rodzin z brytyjskiej strefy okupacyjnej. W związku z dużym zainteresowaniem ze strony organizacji charytatywnych i międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz prasy niemieckiej i władz brytyjskich, należało postarać się o roztoczenie odpowiedniej opieki nad ludnością niemiecką pod względem żywienia, opieki sanitarnej, transportu, noclegów. Na główny punkt zbiorczy wyznaczono Głubczyce. Punkty etapowe miały mieć wydzielone sale dla dzieci. Aby sprostać tym wymogom zobowiązano PUR do nawiązania kontaktu z Wydziałem Społeczno-Politycznym Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie i PCK w celu zapewnienia dzieciom opieki lekarskiej, odzieży, bielizny, obuwia. Dzieciom przysługiwała żywność według norm kategorii II. Ponadto zalecano zwiększenie normy cukierków dla dzieci do 12 lat do 50 gramów dziennie. APO, Wojewódzki Oddział PUR w Olsztynie, sygn. 465/51, k. 22, Zarząd Centralny PUR do dyrektorów wojewódzkich oddziałów PUR, Łódź, 28 VI 1948 r.

44 APO, WO PUR, sygn. 465/51, k. 66, ZC PUR do WO PUR w Olsztynie, 1 VII 1948 r.

45 APO, WO PUR, sygn. 465/50, k. 2, Powiatowy Oddział PUR w Olsztynie do Wojewódzkiego Oddziału PUR w Olsztynie, 8 VII 1948 r.

46 APO WO PUR, sygn. 465/50, k. 1, Powiatowy Oddział PUR w Olsztynie do Wojewódzkiego Oddziału PUR w Olsztynie, 13 VII 1948 r. Transportem tym wyjechało m.in. 20 wychowanków z Domu Dziecka w Gryzlinach. Były to dzieci, które miały rodziny w Niemczech. W ośrodku przebywało wówczas 95 wychowanków.

47 APO UW, sygn. 391/278, k. 19, Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego do starostów i prezydenta m. Olsztyna, 11 IX 1948 r.

48 APO UW, sygn. 391/269, k. 112, Tajne pismo od Głównego Delegata do spraw Repatriacji MZO do wojewody olsztyńskiego, Łódź, 24 IX 1948 r. Wojewoda Olsztyński polecenie to powtórzył w tajnym piśmie z 29 IX 1948 r. – APO, UW, sygn. 391/227, k. 71.

49 APO UW, sygn. 391/269, k. 122–123, Pismo z Wojewódzkiego Oddziału PUR w Olsztynie według rozdzielnika, Olsztyn, 19 X 1948 r.

15 października 1948 r. W drogę wyruszyło 149 dzieci⁵⁰, które pochodziły głównie z domów dziecka z terenu województwa, część z nich przebywała wcześniej u rodzin zastępczych. Dzieci te miały jedno z rodziców lub bliskich krewnych mieszkających na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej. Ponadto z sierocińca w Suszu zostało wysłanych 16 dzieci. Czwórka z nich według oceny wychowawczynie była „zhitleryzowana”, zaś troje innych pragnęło wyjechać do Niemiec mimo braku rodziny⁵¹. Z Lidzbarka Warmińskiego z Domu Dziecka nr 1 wyjechało 21 dzieci w wieku 9–16 lat, nieposiadających żadnej rodziny, a Dom Dziecka nr 2 opuściło 18 dzieci w wieku od 6–17 lat, które nie miały jakiegokolwiek rodziny oraz jedno, które miało ojca w radzieckiej strefie okupacyjnej⁵². Siedmiu samotnych dzieci z Kętrzyna odmówiło wyjazdu, ponieważ zamierzały wyjechać z Polski razem z rodzinami zastępczymi w późniejszym terminie⁵³. Z powiatu olsztyńskiego repatriowano 14 dzieci. Troje dzieci z gminy Marcinkowo i siedmiu z gminy Klebark odmówiło wyjazdu do Niemiec, twierdziły bowiem, że chodzą do polskiej szkoły i czują się Polakami⁵⁴. Nie wiadomo, czy były to dzieci adoptowane, czy może przebywały w jakimś ośrodku wychowawczym.

23 października 1948 r. naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie w piśmie do starostów i prezydenta miasta Olsztyna przekazał wykaz Niemców, którzy uzyskali zezwolenie na wyjazd do stref zachodnich. Były to rozdzielone rodziny i samotne dzieci, których powrotu chcieli najbliżsi krewni. Niemców tych należało w porozumieniu z PUR odesłać do punktu zbiorczego w Lidzbarku Warmińskim do 5 listopada 1948 r. Dla większej ilości dzieci należało zamówić w miejscowym oddziale PKP wagony osobowe albo przedziały, a dla większej liczby rodzin wagony towarowe.

Dzieci samotne miały być poddane weryfikacji przez Wojewódzką Komisję Odwoławczą w punkcie zbiorczym w Lidzbarku Warmińskim. W tym celu kierownictwo punktu powinno było przygotować odpowiednio urządzone i ogrzane lokale. Odjazd transportu ze stacji kolejowej w Lidzbarku Warmińskim nastąpił 8 listopada 1948 r. w godzinach popołudniowych, aby mógł dotrzeć do Głubczyc 10 listopada rano. Samotne dzieci jechały pod opieką sióstr PCK⁵⁵. PUR w Lidzbarku Warmińskim odesłał tym transportem 334 osoby – rozdzielone rodziny i samotne dzieci. Imienny wykaz przysłany przez Głównego Delegata MZO liczył 1,3 tys. nazwisk. Jed-

50 G. Gieszczyński, op. cit., ss. 64–65; APO, UW, sygn. 391/269, k. 150, Sprawozdanie Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie do Urzędu Głównego Delegata MZO do spraw Repatriacji, Olsztyn, 19 X 1948 r.

51 APO, UW, sygn. 391/269, k. 133–135, Pismo tajne starosty suskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego, Iława, 11 X 1948 r.

52 APO, UW, sygn. 391/269, k. 119–120, Pismo tajne starosty lidzbarskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Lidzbark Warmiński, 8 X 1948 r. W wykazie tym część dzieci miała nazwiska typowo polskie, jak Bąk, Popławski, Czerwonka, Szermoszyński.

53 APO, UW, sygn. 391/269, k. 143, Starosta kętrzyński do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Kętrzyn, 14 X 1948 r.

54 APO, UW, sygn. 391/269, k. 144, Starostwo Powiatowe w Olsztynie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Olsztyn, 14 X 1948 r. Według kierownictwa Domu Dziecka i Ośrodka Szkolnego w Bartoszczach, dzieci, które tam przebywały, były wyłącznie pochodzenia warmińskiego i mazurskiego – APO, UW, sygn. 391/269, k. 140, Pismo tajne starosty powiatowego w Bartoszczach do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Bartoszyce, 13 X 1948 r.

55 *Niemcy w Polsce*, ss. 547–549, dok. 331, Pismo okólne naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie do starostów i prezydenta m. Olsztyna, 23 X 1948 r. Informowało ono, że na podstawie pisma Głównego Delegata MZO z 12 X 1948 r. koncentracja repatriantów będzie się odbywała w punkcie zbiorczym w Lidzbarku Warmińskim od 5 XI do 8 XI 1948 r. Odjazd transportu przewidziano na 8 XI 1948 r. Do opieki nad dziećmi samotnymi wyznaczono trzy siostry PCK. APO UW, sygn. 391/278, k. 21, Wojewódzki Oddział PUR w Olsztynie według rozdzielnika, Olsztyn, 2 XI 1948 r.

nak większość osób, które figurowały na przysłanej liście, repatriowano poprzednimi transportami, część z nich miała obywatelstwo polskie, co uniemożliwiało wysiedlenie, części osób nie odnaleziono⁵⁶.

12 maja 1949 r. Główny Delegat MZO do spraw Repatriacji przesał listę 465 dzieci, które należało odesłać do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Transport z dziećmi miał dojechać do 10 czerwca do punktu zbiorczego na Psim Polu koło Wrocławia. Dwadzieścioro dwoje dzieci umieszczonych na liście znajdowało się w domach dziecka w całym województwie, część pozostawała pod opieką miejscowej ludności⁵⁷. 12 maja przysłano również listę 333 nazwisk dzieci pochodzenia niemieckiego, o których przyjazd prosili rodzice lub krewni z radzieckiej strefy okupacyjnej. Należało je odesłać do 15 czerwca do punktu etapowego w Głubczycach. W tym wypadku także podawano jako adres przebywania dzieci domy dziecka oraz adresy osób zamieszkałych na terenie województwa⁵⁸. Na 13 czerwca 1949 r. PUR planował w punkcie etapowym w Olsztynie koncentrację około 200 dzieci pochodzenia niemieckiego. Repatriacja dzieci miała się odbyć do radzieckiej strefy okupacyjnej⁵⁹.

W piśmie z 28 czerwca Główny Delegat do spraw Repatriacji przesał wykaz 76 dzieci niemieckich, które otrzymały zezwolenie na wyjazd do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Miały one dojechać do punktu zbiorczego na Psim Polu do 12 lipca 1949 r.⁶⁰

W 1950 r. dochodziło już tylko do pojedynczych wyjazdów dzieci pochodzenia niemieckiego z Polski do Niemiec, których rodziny pragnęły połączenia się z dziećmi. 15 maja 1950 r. w wykazie osób narodowości niemieckiej przeznaczonych do repatriacji do Niemieckiej Republiki Demokratycznej było troje samotnych dzieci urodzonych w 1936 r., 1939 r. i 1941 r. Jako miejsce ich przebywania podano Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Bartoszycach⁶¹.

30 maja 1950 r. przewidziano do wysiedlenia do Niemieckiej Republiki Demokratycznej dwoje dzieci z rocznika 1938 i 1940, zamieszkałych w Bartoszycach w TPD⁶². W wykazie dzieci niemieckich przeznaczonych do repatriacji na dzień 14 czerwca 1950 r. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej było dwoje wychowanków Domu Dziecka w Pasymiu, urodzonych w 1939 i 1940 r.⁶³

W 1945 r. na terenie województwa olsztyńskiego przebywała znaczna grupa dzieci, których pochodzenie było nieznane. Niezależnie od faktycznego pochodzenia, były one wychowywane w du-

56 APO UW, sygn. 391/278, k. 24, Pismo z Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie do Głównego Delegata MZO do spraw Repatriacji, 9 XI 1948 r.

57 APO, WO PUR, sygn. 465/51, k. 109–130, Wykaz dzieci niemieckich, które otrzymały zezwolenie na wyjazd do brytyjskiej strefy okupacyjnej, przesłany przez Głównego Delegata do spraw Repatriacji do Wojewódzkiego Oddziału PUR w Olsztynie, Łódź, 12 V 1949 r.

58 APO, WO PUR, sygn. 465/51, k. 133–138, Wykaz dzieci niemieckich, które otrzymały zezwolenie na wyjazd do radzieckiej strefy okupacyjnej przesłane przez Głównego Delegata do spraw Repatriacji do Wojewódzkiego Oddziału PUR w Olsztynie, Łódź, 12 V 1949 r. Do radzieckiej strefy trasą przez Głubczyce miały zostać wysłane dzieci również w lipcu 1949 r. Były to półsieroty, których krewni, głównie ojcowie, mieszkali w Niemczech.

59 APO, WO PUR, sygn. 465/51, k. 26, Wojewódzki Oddział PUR w Olsztynie według rozdzielnika, 11 XI 1949 r.

60 APO, WO PUR, sygn. 465/51, k. 36–38, Wykaz dzieci niemieckich, które otrzymały zezwolenie na wyjazd do amerykańskiej strefy okupacyjnej, przesłany przez Głównego Delegata do spraw Repatriacji do Wojewódzkiego Oddziału PUR w Olsztynie, Łódź, 28 VI 1949 r.

61 APO, UW, sygn. 391/279, k. 61, Wykaz osób narodowości niemieckiej przeznaczonych do repatriacji na dzień 15 maja 1950 r. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

62 APO, UW, sygn. 391/279, k. 75, Wykaz osób narodowości niemieckiej przeznaczonych do repatriacji na dzień 30 V 1950 r. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

63 APO, UW, sygn. 391/279, k. 79, Wykaz osób narodowości niemieckiej przeznaczonych do repatriacji na dzień 14 VI 1950 r. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

chu polskim i w wielu wypadkach prawdopodobnie nie zdawały sobie sprawy, kim byli ich rodzice. Piotr Madajczyk opisał losy dziecka, które znaleziono w 1945 r. z dokumentami w woreczku na szyi. Przebywało ono do 1954 r. w Domu Dziecka w Bartoszycach, a następnie w zakładzie w Olsztynku. W 1958 r. udało się za pośrednictwem radia odnaleźć rodziców tego dziecka mieszkających w Niemczech. Wkrótce wyjechało ono do Niemiec. Inny los spotkał dzieci znalezione bez dokumentów. Nadawano im nazwiska i ustalano przypuszczalną datę urodzin⁶⁴.

Początkowe plany władz Okręgu Mazurskiego, dotyczące polonizacji sierot niemieckich, zostały przekreślone przez władze centralne. Dopuszczano jednak w dalszym ciągu możliwość polonizacji sierot pochodzenia niemieckiego do 5 roku życia. Instrukcja z 12 września 1947 r., znosząc kryterium 5 lat, wprowadziła zasadę świadomości polskiej. Od tej pory dzieci spolonizowane mogły pozostać na terenie Polski. Władze zakładały prawdopodobnie, że od 1945 do 1947 r. upłynęło dostatecznie dużo czasu, aby małe dzieci niemieckie, wychowywane w duchu polskim, skutecznie „oderwane” zostały od swych narodowych korzeni.

Mimo tych zabiegów ogromną większość dzieci pochodzenia niemieckiego, które w wyniku działań wojennych zostały osierocone, wysiedlono do Niemiec. Kontakty z rówieśnikami w domach dziecka, ze społecznością lokalną, która używała języka niemieckiego, a także prowadzenie korespondencji z rodzinami pozostającymi w Niemczech, skutecznie uniemożliwiło ich polonizację⁶⁵. Żywa świadomość przynależności do ludności niemieckiej spowodowała, że władze polskie decydowały się na ich repatriację. Z grupą tą wysiedlono również część dzieci pochodzenia warmińskiego i mazurskiego, których rodziny znalazły się w wyniku wojny poza granicami Polski.

Natomiast sieroty, które miały krewnych w Niemczech, a także dzieci ze względu na wiek niemające wykształconej świadomości narodowej, pozostawały na terenie województwa olsztyńskiego. Do grupy sierot mieszkającej w Polsce należy zaliczyć także dzieci, których narodowe pochodzenie teoretycznie było nieznane. Chodziło tu przede wszystkim o dzieci z powiatów północnych. Wobec tej grupy dzieci stosowano w pełni świadomą polonizację. Były one traktowane przez władze powiatowe i kierownictwo ośrodków wychowawczych jako dzieci pochodzenia warmińskiego lub mazurskiego. Do rzadkości należały przypadki dzieci spolonizowanych, które odmawiały wyjazdu z Polski.

Można obecnie założyć, że mimo pozostania nieokreślonej liczby dzieci pochodzenia niemieckiego na terenie Warmii i Mazur plan ich polonizacji nie powiódł się. Świadczą o tym relacje poszczególnych urzędów i władz na temat przebiegu wysiedleń dzieci niemieckich. Trudno stwierdzić, jak przedstawiały się faktyczne warunki wysiedlania tych dzieci. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności wysiedleń pozostałej ludności niemieckiej, mogły one wyglądać zgoła inaczej niż oficjalne relacje. Argumentem przemawiającym za tym, że starano się zapewnić godziwe warunki transportu dzieci, jest fakt, że obawiano się zagranicznej opinii publicznej, która bacznie przyglądała się procesowi wysiedlania ludności niemieckiej z ziem przyłączonych po II wojnie światowej do Polski.

64 P. Madajczyk, op. cit., s. 127.

65 APO, Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego, sygn. 495/89, k. 131, Sprawozdanie z Domu Dziecka w Mrągowie, Olsztyn, 15 VI 1947 r. W okresie tym obok 97 dzieci mazurskich przebywało 27 dzieci niemieckich. Według pracowników kuratorium dalsze przebywanie dzieci niemieckich utrudniało repolonizację Mazurów. Na tej podstawie prozono o jak najszybsze wysiedlenie dzieci pochodzenia niemieckiego.

Das Schicksal deutscher Waisenkinder aus dem Gebiet Ermlands und Masurens nach dem Zweiten Weltkrieg

Zusammenfassung

In der bisherigen Geschichtsschreibung wurde das Schicksal deutscher Waisenkinder aus dem südlichen Teil ehemaliger Provinz Ostpreußen eher als zweitrangig behandelt, wobei als erstrangig die generelle Frage der Aussiedlung deutschstämmiger Bevölkerung aus Ostpreußen galt. Die Archivquellen, die die Frage deutscher Waisen erörtern könnten, werden heutzutage im Staatsarchiv in Olsztyn aufbewahrt (Abt. Amt des Bevollmächtigten der polnischen Regierung für den Masurischen Kreis, Abt. Wojewodschaftsamt Allenstein, sowie Abt. Staatliches Repatriierungsamt).

Die vorliegende Ausarbeitung schildert die Schwerpunkte der Entwicklung polnischer Minderheitenpolitik im Bezug auf deutsche Waisenkinder in den Jahren 1945–1950, wie z.B. das anfängliche Prinzip der Zwangspolonisierung der Kinder oder die spätere Politik derer Ausweisung hinter die westliche Grenze an der Oder. Der Verfasser dokumentiert die Lage deutscher Waisenkinder in den Kinderheimen auf dem Gebiet Ermlands und Masurens, beschreibt schlechte Lebensbedingungen in den Waisenhäusern und die allmähliche Veränderung der Rechtslage von deutschstämmigen Zöglingen im Nachkriegspolen.

Übersetzung Magdalena I. Sacha